

Czegoś takiego, co przy okazji meczu AZS PWSZ Nysa – Trójka Nakło, nie widziałem nigdy. Nakło wygrało 3:1 i było przekonane o swoim awansie do finałów MP kadetów. Nyski zespół już praktycznie pogodził się z klęską. Tymczasem miałem obliczenia trenera Pawła Satory, którego nie było na meczu, a z których wynikało, że Nysa awansowała. Gdy o tym mówiłem nikt z trenerów w to nie wierzył. Po meczu sędziowie kilkanaście minut obliczali stosunek małych punktów. Okazało się, że Satora się nie pomylił. Nysa miała lepszy stosunek o ... 0.018 p. Teraz świętowali nysanie, a rozpaczali zawodnicy z Nakła.



Na meczu tym zjawilo się wielu kibiców. Jedna trybuna była pełna, a druga wypełniona w 1/3. Były bębny i niektóre osoby z Nyskiej Grupy Ultras. Był też zorganizowany doping kibiców przyjezdnych, których jednak nysanie skutecznie zagłuszały bębnami.

Miałem małą satysfakcję, jak od jednego ze znajomych usłyszałem, że pierwszy raz przyszedł na mecz drużyn młodzieżowych, bo skusił się po przeczytaniu mojej relacji z meczu AZS PWSZ Nysa – Maraton Świnoujście. Po tym co zobaczył powiedział, że będzie chodził częściej.

Nysanie zagrali słabiej, niż z Maratonem, ale i tak trudno mieć do nich pretensje o tę porażkę. To nie złośliwość, ale przyjemniej się oglądało ich grę, niż naszych pierwszoligowców. Mieli dużo pewniejszą zagrywkę i wybronili wiele trudnych piłek.

Wielkie słowa uznania należą się dla zawodników z Nakła. Zagrali znakomicie. Szkoda, że w takich okolicznościach musieli odpaść. Zespołem, który awansował z pierwszego miejsca jest Maraton Świnoujście, z którym Nysa wygrała. Na koniec turnieju trzy drużyny miały po 5 punktów. Do tego Nysa i Nakło miały dokładnie taki sam stosunek setów, stąd trzeba było liczyć stosunek małych punktów.

Wielkie brawa dla kibiców, którzy w zdecydowanej większości czekali z siatkarzami na ostateczne wyniki, choć obserwując reakcje obu zespołów spodziewano się niekorzystnych.

Szkoda, że na koniec turnieju nie było nikogo z lokalnych władz, kto wręczyłby nagrody podnosząc prestiż tej imprezy.

Przydałoby się, żeby turniej finałowy był w Nysie. Nyska publiczność pokazała, że na to zasługuje.

{morfeo 344}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}